

Sygn. akt I ACa 366/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa F. D. i J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. akt I C 1425/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA M. Iwankiewicz SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski

Sygn. akt: I ACa 366/14

UZASADNIENIE

Powodowie J. D. i F. D. złożyli osobne pozwy przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł., domagając się zasądzenia od strony pozwanej na ich rzecz kwot po 120 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.12.2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 7200 zł wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów. W uzasadnieniu wskazali, że dochodzą zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako że pozwany jest ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego z (...)

roku, w którym śmierć poniosła ich córka K. D. (1). Zarządzeniem z dnia 22 marca 2013 roku sprawy powodów zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Strona pozwana - (...) S.A w Ł. w odpowiedziach na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc zarzut przedawnienia zobowiązania, wskazała na brak podstaw do przyjęcia swojej odpowiedzialności wobec powodów, a nadto zakwestionowała ich roszczenia co do wysokości. W piśmie z 17 kwietnia 2013 roku podała, że mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy pozwana postanowiła przyznać na każdego z powodów po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki.

W związku z powyższym powodowie pismem z 24 kwietnia 2013 roku cofnęli powództwo co do kwot 20.000 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie tych kwot.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim umorzył postępowanie co do kwot 20.000 zł w sprawie z powództwa F. D. i w sprawie z powództwa J. D. (pkt 1 i 2). Zasądził od pozwanej (...) S.A w Ł. na rzecz F. D. kwotę 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2012r. do dnia zapłaty (pkt 3) a w pozostałym zakresie powództwo F. D. oddalił (pkt 4). Zasądził od pozwanej (...) S.A w Ł. na rzecz J. D. kwotę 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2012r. do dnia zapłaty (pkt 5), a w pozostałym zakresie powództwo J. D. oddalił (pkt 6). Nadto Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powódki J. D. i na rzecz powoda F. D. kwoty po 2390,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 7 i 8), a także nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 10.273,74 zł tytułem kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu w sprawie ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu (...) roku w miejscowości D., doszło do wypadku komunikacyjnego, którego przyczyną było niedostosowanie prędkości do mokrej nawierzchni przez kierującego samochodem V. (...) P. S.. W wyniku tego zdarzenia kierujący zmarł w szpitalu natomiast jego pasażerka K. D. (1) w wyniku doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu. Wobec śmierci sprawcy zdarzenia Komenda Powiatowa Policji w Ż. w dniu 24 czerwca 2003 roku wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia, które zostało zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w Ż..

Sąd Okręgowy ustalił, że w momencie śmierci K. D. (1) miała 21 lat. Mieszkała z rodzicami. Miała plany aby podjąć studia. Mieszkała w pokoju razem z siostrą. Była osobą wrażliwą; pisała wiersze, nagrywała wraz z bratem piosenki. Nie sprawiała kłopotów wychowawczych. Powodowie mieli z córką bardzo dobry kontakt. Za namową córki powód jeszcze przed wypadkiem zaczął leczyć się z uzależnienia alkoholowego. Powódka o wypadku dowiedziała się z telefonu syna, po śmierci córki nie widziała sensu życia, przez pierwszy tydzień nie mogła jeść, schudła 10 kg. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią córki. Była raz na konsultacji psychologicznej. Nie zażywała leków. Powód zajmował się po śmierci córki organizowaniem pogrzebu. Jeszcze kilka lat po śmierci dziecka nie mógł słuchać ani płyt ani kaset z nagraniami K.. Powód ubierał córkę na pogrzeb. Nie pogodził się z odejściem K.. Powód cały czas korzysta z pomocy psychologa w związku z leczeniem uzależnienia od alkoholu. Powodowie odwiedzają grób zmarłej K.. Opiekują się córka K., która w wyniku wypadku doznała rozległych obrażeń i nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować.

W ustaleniach tych Sąd pierwszej instancji wskazał, że śmierć córki wywołał u powodów zaburzenia stresowe pourazowe. Początek opisywanych zaburzeń miał miejsce w dniu zdarzenia kiedy to powodowie dowiedzieli się o śmierci córki i krytycznym stanie zdrowia drugiej córki K.. W okresie bezpośrednio po wypadku u powódki występowały zaburzenia stresowe – pourazowe. Występowały u niej zaburzenia powodujące szybką utratę wagi, brak napędu do działania – reakcja depresyjna. Wsparcie bliskich i poświęcenie się dla drugiej córki spowodowały, że powódka zmobilizowała się do aktywności. Przy jednorazowej odbytej konsultacji psychologicznej, wsparciu osób najbliższych, wsparciu przyjaciół i odwołania się do wyznawanej wiary oraz w konsekwencji uruchomienia zasobów osobowości (uruchomienie strategii zadaniowego radzenia sobie ze stresem i frustracją oraz podejmowania działań zmierzających do publikacji dokonań córki), a także zaangażowanie w obowiązki rodzicami opiekującego się niepełnosprawnym dzieckiem – powódka stopniowo powracała do równowagi emocjonalnej, a zaburzenia ulegały stopniowo wygaszaniu.

Według tych ustaleń w obecnym funkcjonowaniu powódki nie ujawniają się opisywane zaburzenia. Reakcje emocjonalne pojawiają się w sytuacjach powrotu do traumatycznego zdarzenia, na co dzień nie występują i nie zaburzają funkcjonowania powódki. U powódki występują tendencje do mniejszej odporności na sytuacje wyjątkowo trudne (powodujące niepokój czy demobilizację) ale powódka nauczyła się radzić sobie z nimi poprzez kanalizowanie aktywności w obszary wymagające zaangażowania.

Sąd Okręgowy wskazał w tych ustaleniach, że u powoda w okresie kilku miesięcy po wypadku występowały symptomy zaburzeń stresowych pourazowych. Wówczas powód korzystał z terapii (w ramach leczenia uzależnienia), później był konsultowany przez psychologa a w końcu uczęszczał 2 – 3 lata po śmierci córki do psychiatry. Nie zażywał leków poza R. doraźnie. W stanie psychicznym powoda nie ujawniają się obecnie szczególne zaburzenia, które wymagałyby ingerencji terapeutycznej. Zaangażowanie w obowiązki rodzica opiekującego się niepełnosprawnym dzieckiem sprawia, że powód stopniowo wraca do równowagi emocjonalnej, a prezentowane zaburzenia uległy stopniowemu wygaszeniu. Reakcje emocjonalne pojawiają się u powoda w sytuacjach powrotu do traumatycznego zdarzenia, na co dzień nie występują i nie zaburzają jego funkcjonowania. W sytuacjach trudnych powód może ujawniać skłonności do redukcji napięcia poprzez euforyzację alkoholem.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że brat zmarłej K. D. (2) pismem z dnia 6 lipca 2012 roku zgłosił swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. Powodowie pismami z dnia 26 listopada 2012 roku zgłosili swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł. Decyzją z dnia 26 lutego 2013 roku pozwany przyznał na rzecz powodów odszkodowanie w wysokości po 20.000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał powództwa za zasadne w części. Wskazał na bezsporne między stronami to, że podstawy prawnej dochodzonego roszczenia nie może stanowić art. 446§4 k.c., gdyż przepis ten zaczął obowiązywać od 3.08.2008r. i znajduje zastosowanie jedynie do zdarzeń prawnych zaistniałych po jego wejściu w życie. Natomiast tragiczna śmierć córki powodów, ze skutkami której wiążą oni doznane krzywdy i cierpienia miała miejsce 09.03.2003 r., a zatem przed wejściem w życie wskazanego przepisu. W ocenie tego Sądu podstawą prawną roszczenia powodów jest zatem wskazywany przez nich art. 448 k.c. i art. 23 i 24 k.c.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby roszczenie powodów było przedawnione przywołując obowiązującą w momencie zdarzenia treść art. 442 § 1 i 2 k.c. uchylonego przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej ustawę kodeks cywilny z dniem 10 sierpnia 2007 r. Wskazał nadto na wprowadzony tą ustawą przepis art. 442¹ k.c. podkreślając zawarte w jego § 2 stwierdzenie, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Odwołał się do regulacji art. 2 ustawy zmieniającej który stanowi, że do roszczeń, co do których stosowano art. 442 k.c. powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy uchylającej ten artykuł, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. W ocenie tego Sądu - biorąc pod uwagę, że zdarzenie nastąpiło w dniu (...) roku, termin przedawnienia z art. 442 k.c. upływałby 9 marca 2023 roku – zatem w dniu wprowadzenia art. 442¹ k. c. roszczenie nie było jeszcze przedawnione a tym samym znajduje w tej sprawie zastosowanie 20-letni okres przedawnienia., który należy liczyć od dnia zdarzenia. Zatem zgłoszenie przez powodów roszczeń pozwem z dnia 1 marca 2013 roku jest skuteczne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma zastosowania w tej sprawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), bowiem w dacie śmierci K. D. (1) przepis ten nie obowiązywał. Sąd ten nie dopatrywał się jednak podstaw do zakwestionowania zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych, powołując przy tym regulację § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów wskazującego, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani

- na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Powołał się także na stanowisko przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych na tle analogicznych stanów faktycznych gdzie przyjęto, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonego, a osoba która dochodzi zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego poprzez spowodowanie śmierci osoby dla niej najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio.

Sąd pierwszej instancji przytoczył treść art. 448 k.c. który pozwala przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę Wskazał na wykładnię przepisu art. 23 k.c. stwierdzając, że definiuje on dobra osobiste poprzez wskazanie otwartego katalogu desygnatów, pozostawiając doktrynie oraz orzecznictwu ściślejsze określenie charakteru tych dóbr oraz metody ich ochrony. Sąd ten uznał, że skoro według orzecznictwa Sądu Najwyższego dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. W ocenie tego Sądu spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Pogląd taki jest obecnie ugruntowany w orzecznictwie, jako że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego, a do katalogu dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna zaliczano m.in. prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej, więzi rodzinne, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do życia w rodzinie. Stanowią one fundament prawidłowo funkcjonującej rodziny i podlegają ochronie prawnej.

Sąd Okręgowy omówił także kwestię wprowadzenia do systemu prawnego art. 446 § 4kc w aspekcie możliwości dochodzenia roszczeń w oparciu o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w odniesieniu do zdarzeń powodujących szkodę zaistniałych przed jego wejściem w życie, wskazując na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych.

Sąd pierwszej instancji uznając powództwo za słuszne co do zasady, ocenił zasadność żądania w zakresie jego wysokości, uznając je za wygórowane. Przytoczył wykładnię art. 448 k.c. podkreślając, że zadośćuczynienie ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej Sąd ten wskazał, że okoliczności wpływające na wysokość takiego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Nie budzi zdaniem tego Sądu wątpliwości, że powodowie po śmierci dziecka przeżyli największą tragedię swojego życia. Śmierć ta zmieniła ich całe życie. Powódka darzyła córkę miłością, łączyła je więź oparta na podobnym postrzeganiu rzeczywistości, silnym zaangażowaniu religijnym, współpracy w realizacji zadań życia codziennego. Powódka po śmierci córki załamała się, schudła, nie mogła jeść, nie chciała żyć. Pomogła jej świadomość, że musi zaopiekować się młodszą córką, która przeżyła tragiczny wypadek. Powód musiał po śmierci córki zająć się identyfikacją jej zwłok, wyjmowaniem z samochodu rzeczy ofiar wypadku, musiał zorganizować pogrzeb córki. Powód bardzo przeżył śmierć dziecka, korzystał z pomocy psychologicznej. Do dzisiaj nie może pogodzić się z tym, że jego córka nie żyje. Obecnie zaangażowany jest w rehabilitację młodszej córki.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dał w całości wiarę zeznaniom powodów, którzy w czasie ich składania byli wiarygodni, głęboko poruszeni tym co ich spotkało. Do dzisiaj nie mogą do końca pogodzić się ze śmiercią córki. Celem ich życia jest rehabilitacja K., która przeżyła wypadek. W rozstrzygnięciu tej sprawy Sąd ten posiłkował się nadto opinią biegłego z zakresu psychologii, z której wynika, że istotnie po śmierci córki u powodów występowały zaburzenia stresowe pourazowe. Biegły określił, że początkiem tych zaburzeń była wiadomość o śmierci córki. W ocenie biegłego nie można jednak uznać trwałego uszczerbku na zdrowiu w obszarze stanu psychicznego związanego z wypadkiem. Z opinii

wynika, że u powódki występują tendencje do mniejszej odporności na sytuacje wyjątkowo trudne, ale nauczyła się ona radzić sobie z nimi poprzez kanalizowanie aktywności w obszarach wymagających zaangażowania. Można według biegłego prognozować, że w przyszłości powódka również będzie funkcjonowała prawidłowo, a przeżycia emocjonalne związane ze wspomnieniami traumy nie będą występowały często ani z dużą siłą czy długotrwale. W stosunku do powoda biegły określił, że w sytuacjach trudnych powód może ujawniać skłonności do redukcji napięcia poprzez euforyzację alkoholem i nie można wykluczyć, że to jest przyczyną dla której podjął decyzję o zasięgnięciu pomocy psychologicznej. Powód obecnie może z takiej pomocy korzystać i ma świadomości swych trudności i umiejętność korzystania z pomocy. W przyszłości powód będzie potrafił funkcjonować prawidłowo, radząc sobie z problemem uzależniania i problemami emocjonalnymi po stracie dziecka.

W ocenie Sądu Okręgowego spowodowanie śmierci córki naruszyło dobra osobiste powodów w postaci więzi ze zmarłą, przy czym w przypadku powodów więź ta była niezwykle silna, a zerwana została brutalnie poprzez niespodziewany wypadek. Powodowie do dnia dzisiejszego mają do czynienia z konsekwencjami tragicznego wypadku. Ich młodsza córka K. przeżyła wypadek ale wymaga rehabilitacji i pomocy rodziców. W stosunku do pisma brata zmarłej i zarzutu anormalnej sytuacji rodzinnej z uwagi na alkoholizm powoda sąd uznał, że okoliczność ta nie mogła mieć wpływu na rozstrzygnięcie w tej sprawie i przyjęcie, że zadośćuczynienie na rzecz powoda winno być umniejszone. Z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że również powoda łączyła ogromną więź z córką, troszczyła się o niego, brała udział w nakłonieniu go do podjęcia terapii leczenia uzależnienia alkoholowego. Powód z nałogu wyszedł. Sięgnął po alkohol w czasie trwania niniejszego procesu. Obecnie jest abstynentem. Nie można przyjąć że więź powoda była mniejsza niż więź powódki z córką, a jego cierpienie jest mniejsze. W ocenie tego Sądu niezwykle poruszające były okoliczności podawane przez powoda, który opisywał jak musiał zając się pogrzebem córki, ubierać ją do trumny. To on był w stanie podźwignąć ciężar związany z pochówkiem córki. Trauma, cierpienie i wszystkie skutki po tej tragedii dosięgły powódkę tak bardzo, że ona nie mogła w stanie tego zrobić. Chciała zapamiętać córkę żywą. Nie chciała widzieć jej ciała. Nie można zatem miarkować w stosunku do powodów zadośćuczynienia inaczej.

Mając te okoliczności na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że żądana kwota po 100 000 zł jest wygórowana, jednakże trudno sobie wyobrazić większą stratę niż strata dziecka i ogrom związanego z tym cierpienia odczuwany do końca życia. Stąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Sąd ten stanął na stanowisku, że kwota zadośćuczynienia należna każdemu z powodów to 100 000 zł jednakże pomniejszone o 20 000 zł wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego. W pozostałym zakresie sąd ten powództwo oddalił.

Z uwagi na fakt, że powodowie pismem z dnia 24 kwietnia 2013 roku cofnęli powództwo co do kwot 20 000 zł na rzecz każdego z nich, Sąd Okręgowy w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku umorzył postępowanie w sprawie w tym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyjmując okres, za który się one należą od dnia 30 grudnia 2012 roku r. z uwagi na fakt, że powodowie swoje roszczenie zgłosili pozwanemu pismem z 26 listopada 2012 roku, a pozwany przesyłkę tę otrzymał 29 listopada 2012 roku. Świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Sąd Okręgowy nie uznał argumentu strony pozwanej, że odsetki winny być naliczane od dnia wyrokowania oceniając, że już w tym piśmie strona powodowa przedstawiła w sposób należyty swoje żądanie – jego zakres i zasadność. Pozwany nie zrobił niczego w 2012 roku, aby wyjaśnić roszczenie powodów. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. mając na względzie wynik procesu, oraz fakt, że powodowie wygrali proces w 83 %, a pozwany przegrał proces w 17 %. Nadto Sąd zaznaczył, że sprawy formalnie zostały przez powodów założone oddzielnie, a zostały one jedynie połączone do wspólnego rozpoznania celem zmniejszenia kosztów postępowania oraz sporządzenia przez biegłego opinii.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok ten w części, tj.

- w punkcie 3 co do kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.12.2012 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 5 co do kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.12.2012 r. do dnia zapłaty,
- w punkcie 7, 8 oraz 9 rozstrzygających o kosztach procesu w całości.

Skarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1

k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiednią w rozumieniu tego przepisu sumę zadośćuczynienia dla powoda F. D. stanowi kwota 100.000 zł, podczas gdy sumą spełniającą kryterium odpowiedniości jest kwota 40.000 zł,

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiednią w rozumieniu tego przepisu sumę zadośćuczynienia dla powódki J. D. stanowi kwota 100.000 zł, podczas gdy sumą spełniającą kryterium odpowiedniości jest kwota 60.000 zł,

III. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1

k.c. poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie w procesie ustalania wysokości należnego na rzecz powodów zadośćuczynienia kryterium stopy życiowej ludności, w szczególności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które w czwartym kwartale 2013 r. wynosiło 2.730,22 zł netto i które w ocenie pozwanego winno być uwzględniane w procesie wyrokowania,

IV. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobody osądu sędziowskiego, nierozpatrzenie całości zebranego materiału dowodowego, wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności i uznanie, że powoda F. D. łączyły ze zmarłą córką szczególnie bliskie relacje, zaś w następstwie jej śmierci doszło u powoda do powstania krzywdy w zakresie uzasadniającym przyznanie na jego rzecz kwoty 100.000 zł, podczas, gdy z całości zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że relacje te nie wykształciły się w sposób prawidłowy z uwagi na wieloletnią chorobę alkoholową powoda,

2) nierozpatrzenie całości zebranego materiału dowodowego oraz wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności i uznanie, że u obojga powodów po śmierci córki wystąpiły długotrwałe i szczególnie silne skutki psychiczne i emocjonalne powodujące powstanie krzywdy uzasadniającej przyznanie każdemu z nich zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł, podczas gdy wnioski takie nie mogą być wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza opinii biegłej psycholog,

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobody osądu sędziowskiego, nierozpatrzenie całości zebranego materiału dowodowego, wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności i uznanie, że charakter relacji między K. D. (1) a każdym z rodziców uzasadniał przyznanie im zadośćuczynienia w takiej samej wysokości, podczas gdy relacje te, a tym samym rozmiar doznanej krzywdy, były odmienne w odniesieniu do każdego z powodów (znacznie słabsze w przypadku F. D.),

4) uznanie zeznań powodów, w zakresie dotyczącym relacji między nimi a zmarłą córką oraz doznanej krzywdy za wiarygodne i danie im wiary w całości, podczas gdy zeznania te pozostawały w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności opinią biegłej psycholog oraz treścią oświadczenia K. D. (2).

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w części tj.:

- w punkcie 3 w części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do powoda F. D. w zaskarżonym zakresie,

- w punkcie 5 w części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do powódki J. D. w zaskarżonym zakresie,
- w punkcie 7, 8 i 9 w całości poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania w I instancji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Nadto wniosła o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Jako wniosek ewentualny wskazała uchylenie wyroku w części tj. w punkcie 3 oraz 5 w zaskarżonym zakresie oraz w punkcie 7, 8 i 9 w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji.

W odpowiedzi na tę apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II Instancję wg norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna, ponieważ nie zawierała argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny stwierdza na wstępie, że strona pozwana nie zgłasza zarzutów odnoszących się do samej zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela względem powodów. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w apelacji pozwanego (...).

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie Sąd Odwoławczy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów procedury, a jego ocena całokształtu tego materiału zasługuje na pełną akceptację. Zatem tutejszy Sąd w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Tym samym Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu apelacji, aby doszło w tej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy

dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc te uwagi natury ogólnej do okoliczności tej sprawy nie można uznać za zasadny zarzutu, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się wadliwej oceny dowodów poprzez wyciągnięcie dalszych, istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Przede wszystkim nie można zaakceptować twierdzenia pozwanego, że relacje jakie łączyły powoda F. D. z córką były zaburzone, a wskutek tego krzywda jaką odczuwał i odczuwa na skutek jej śmierci ma mniejszy wymiar niż w przypadku powódki J. D.. Okoliczności wynikające z pisma K. D. (2) nie mają znaczenia dla oceny więzi łączących ojca ze zmarłą córką. Mogą one jedynie obrazować odczucia autora pisma, a ewentualnie jego rodzeństwa wobec sytuacji panującej w przeszłości jego domu rodzinnym. Natomiast nie daje żadnych podstaw do oceny emocji powoda i uczuć jakie łączyły go z dziećmi. Truizmem jest stwierdzenie, że uzależnienie od alkoholu częstokroć dotyka ludzi bardziej wrażliwych, słabszych psychicznie nie radzących sobie z trudnościami dnia codziennego czy emocjami. Paradoksalnie więc fakt takiego uzależnienia może oznaczać, że poczucie krzywdy i osamotnienia po śmierci najbliższych są przeżywane przez taką osobę w sposób głębszy i bardziej intensywny. Apelujący pomija w swoim stanowisku fakt, że powód wyszedł z nałogu także pod wpływem córki K., co może świadczyć o tym, jak wiele znaczyła dla niego i jak silna była ich więź emocjonalna, skoro stanowiła dla powoda właściwą motywację do podjęcia walki ze swoją chorobą. Powód poddał się leczeniu przeciwalkoholowemu, którego przebieg jest przykry dla uzależnionego, a skutek niepewny, przy czym sukces w tym leczeniu nie byłby możliwy bez wsparcia bliskich mu osób, co świadczy także o wadze i intensywności więzi powoda z rodziną.

W tych okolicznościach całkowicie bezzasadne jest wnioskowanie, że charakter relacji między zmarłą K. D. (1) a każdym z jej rodziców był na tyle zróżnicowany by uzasadniał przyznanie im zadośćuczynienia w różnym wymiarze, a zwłaszcza, by rozmiar doznanej przez nich krzywdy były odmienny z uwagi na słabsze więzi i relacje z tą córką w przypadku F. D..

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać za zasadne wniosków apelującego, jakoby nieprawidłowym było uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że u obojga powodów po śmierci córki wystąpiły długotrwałe i szczególnie silne skutki psychiczne i emocjonalne powodujące powstanie krzywdy uzasadniającej przyznanie każdemu z nich zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej wnioski takie znajdują pełne odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym także opinii biegłego psychologa. Sąd pierwszej instancji należycie ocenił poszczególne dowody w ich całokształcie, akcentując istotne dla tej oceny okoliczności, towarzyszące zeznaniom każdego z powodów w zakresie dotyczącym relacji między nimi a zmarłą córką oraz doznanej krzywdy. Zeznania te muszą być uznane za w pełni wiarygodne, wobec ewidentnie widocznych emocji jakie przejawiali oni przy spontanicznych wypowiedziach w trakcie ich przesłuchania. Nie stoją w sprzeczności z nimi pozostałe dowody - w szczególności dowód z opinii biegłej, która badanie powodów poprzedzające wywód opinii przeprowadziła już po upływie znacznego okresu od wypadku, w którym zginęła ich córka K.. Upływ czasu i konieczność bardzo intensywnego zajmowania się córką K., która przeżyła ten wypadek nie zniwelowały poczucia krzywdy, bólu i osamotnienia powodów, którzy na co dzień muszą zachować siły nie tylko fizyczne dla podłożenia wszystkim koniecznym w ich sytuacji obowiązkom. W sposób oczywisty ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że intensywność tych wszystkich negatywnych odczuć w okresie tuż po wypadku była jeszcze większa. Nie można tego pominąć przy ocenie rozmiaru krzywdy powodów, co słusznie uwzględnił także Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w sposób właściwy ocenił kwestie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należnego powodom z tytułu doznanej przez nich krzywdy, nie naruszając przepisu art. 448 k.c. Przepis ten stanowiąc o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego nie zawiera żadnych wytycznych dla oceny jej wysokości, pozostawiając ją sądom orzekającym o zadośćuczynieniu w konkretnych okolicznościach faktycznych rozstrzyganej sprawy. Kryteria takie wypracowane zostały w ugruntowanym już orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, które zostało obszernie przez Sąd pierwszej instancji omówione. W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie, którego domagają się powodowie w niniejszej sprawie służy kompensacie ich krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem

uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Słusznie zauważył już Sąd pierwszej instancji, że przy ustalaniu rozmiaru cierpienia w sytuacji śmierci członka rodziny, z którym strona była silnie emocjonalnie związana, powinny być zatem uwzględniane przykładowo rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, uczucie osamotnienia, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego etc. Oczywistym jest przy tym, że krzywda ze swej natury ma charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności, które w tym przypadku odnoszą się do krzywdy powodów, a tym samym kształtują wysokość należnego im zadośćuczynienia. Nadto należy pamiętać, że zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak, co szczególnie akcentuje się w judykaturze w ostatnim okresie, owe drugie kryterium ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, więc nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

W ocenie tutejszego Sądu Sąd Okręgowy wskazując na należne powodom kwoty zadośćuczynienia po 100.000 złotych nie naruszył powyższych zasad rządzących ustaleniem kwoty „odpowiedniej”. W treści apelacji brak jest również argumentów za przyjęciem, że kwota zadośćuczynienia przyznanego powodkom została w sposób rażąco zaniżona.

Podkreślenia wymaga nadto, że ustalenie rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia jest prerogatywą Sądu pierwszej instancji. W takiej sytuacji korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz każdego z powodów kwoty po 80.000 zł przy uwzględnieniu, że otrzymali już od pozwanego po 20.000 zł są nieodpowiednie do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Stosownie do wyniku sprawy w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z art. 98 k.p.c. statuującym zasadę odpowiedzialności za ten wynik oraz art. 108 § 1 k.p.c. należało obciążyć pozwanego kwotą 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów, stanowiącą wynagrodzenie ich pełnomocnika ustaloną w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

M. Iwankiewicz H. Zarzeczna A. Kowalewski